

**ODNOWIENIE PRZEZ WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁĘ STUDIUM
POWSZECHNEGO W KRAKOWIE, 26 LIPCA 1400 ROKU.**



EDYCJA KOMPUTEROWA: WWW.ZRODLA.HISTORYCZNE.PR.V.PL

MAIL: HISTORIAN@Z.PL



MMII®

W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Ponieważ wtenczas wielu niedogodnościom błędów i wątpliwości zapobiegamy roztropnie, gdy zdarzenia za naszych czasów zasze, mocą dokumentu i wypisaniem świadków uwieczniamy, przeto My, Władysław, z Bożej łaski król Polski oraz ziem: krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę litewski oraz pan i dziedzic Pomorza i Rusi, do wiadomości wszystkich obecnych i potomnych niniejszym przywilejem podajemy. Odkąd nas przedwiecznego Króla rozporządzenie, niewymowną wszystko układające roztropnością z błędów pogaństwa wyprowadziło i na stopień królewskiej dostojności, chociaż niedostatecznie zasłużonych powołało, ku temu szczególnie starannie obmyślane zamiary i przedsięwzięcia nasze kierujemy i troskliwie wewnętrzną czujność naszą zwracamy, aby mieszkańców i poddanych ziem naszych litewskich, tych zwłaszcza, którzy w zastarzałym pozostając błędzie ciemności, byli naszymi towarzyszami, a których przyjęciem wiary katolickiej do łona Świętej Matki Kościoła przywiedliśmy z woli Tego, który niebiańskimi i ziemskimi rzeczami rozporządza i włada, przyzwyczajeniem, praktyką i poznaniem uczynków pobożnych, bez których wiara sama jest próżna, na synów światła nawrócić z pomocą i współdziałaniem tych, których umysły mądrości i nauki pełność ozdobiła, to jest ludzi w podstawach i tajnikach pisma biegłych, których radą także tron królewski się umacnia, a cnotliwymi ich czynami Rzeczpospolita stale w zdrowie i siłę wzrasta. Słodkim dźwiękiem brzmiała w uszach naszych pamięć tych często nam przypominanych wielce pobożnych władców, którzy w krajach swoich zakładali gimnazyjne studia i powołaniem uczonych osób wady i błędy ojczyzny swojej usunąć i wytepić usiłowali, przykładem ich rozkwitało serce nasze i do wykonania zamysłów przez nich w pobożnej myśli urzeczywistnionych poczęło całą siłą wewnętrzną dążyć. Widzimy bowiem i naocznie spostrzegamy, jak Paryż powołaniem i zgromadzeniem uczonych, biegłych i rozumnych Francję opromienia i ozdabia, jak Bolonia i Padwa Włochy wzmacnia i zdobi, jak Praga Czechy oświeca i wynosi, albo jak Oxford całe Niemcy rozjaśnia i zapładnia. Dlatego zaiste za zrządzeniem Najwyższej potęgi rozlicznych ziem dostąpiliśmy panowania i Królestwa Polskiego otrzymaliśmy koronę, abyśmy je blaskiem

uczonych osób uświetnili, ich naukami jego niedostatki i cienie usunęli i z innymi krajami je zrównali.

Nie wątpiąc, że to poddanym rzeczonoego Królestwa i ziem naszych zbawienny pożytek przyniesie, za zgodą, wolą, wiedzą i zezwoleniem najświętszego w Chrystusie pana ojca, pana Bonifacego z Bożej opatrności papieża IX, najświętszego rzymskiego i powszechnego Kościoła najwyższego biskupa, łaskawie zatwierdzającego ją wydaniem bull swoich, postanowiliśmy w mieście naszym Krakowie miejsce, na którym by Studium Powszechne w każdym dozwolonym wydziale kwitnęło, mianowicie w teologii, to jest w Piśmie Świętym, w prawie kanonicznym i rzymskim, w fizyce i sztukach wyzwolonych wyznaczyć, obrać, ustanowić, określić, urządzić i założyć, a mocą niniejszego przywileju utrwalamy je na wieczne czasy. Niech więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała mężę dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach wyuczone. Niechaj otworzy się orzeźwiające źródło nauk, z którego pełnioci niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący.

Temu Studium Powszechnemu, któreśmy z Bożą pomocą ku ozdobie naszej świętej Korony polskiej w rzeczonym mieście Krakowie wskrzesić postanowili, pragnąc usilnie rozwój szczęśliwy zapewnić i oddalonych krain mieszkańców do przybywania do niej zachęcić, wszystkim i każdemu z osobna, duchownym, świeckim i scholarom jakiegokolwiek zawodu, kondycji i stanu by byli, a osobliwie rektorom Uniwersytetu, doktorom, promowanym magistrum, bakałarzom, studentom, pisarzom, księgarzom, pedlom, ich domownikom jakimkolwiek, którzy by dla Uniwersytetu do rzeczonoego miasta Krakowa przybyli i tam przebywali, artykuły niżej wypisane w niniejszym dokumencie zawarte, nienaruszenie dotrzymać i zachować przyrzekamy Chcemy im także łaskawe okazać względy i wszystkich i każdego z nich w jego prawach, przywilejach, wolnościach, swobodach, statutach, łaskach i zwyczajach wszystkich w Studiach Powszechnych potrzebnych, utrzymywanych i zachowywanych utrzymać, zachować i bronić. Wszystkich razem i każdego z osobna: duchownych, scholarów, studentów świeckich itd. do rzeczonoego miasta Krakowa, dla nauk, jak się rzekło, w przyszłości przybywających, w przyjeździe do niego i odjeździe stamtąd ze wszystkimi ich rzeczami, to jest koźmi, książkami, legowiskami, przedmiotami użytkowymi, pieniędzmi i sprzętami domowymi spod

wszelkich danin, opłat, ceł mostowych, grodowych i strażniczych, myt od pieszych, dziesięcin i ciężarów jakimkolwiek imieniem nazwanych, z niewzruszonej naszej wiedzy wyjmujemy i powagą królewską od nich uwalniamy, chcąc, aby od pomienionych scholarów czy studentów jeśliby sami dla siebie, przez przyjaciół albo przez jakiegokolwiek osoby chcieli się zaopatrzyć w pokarmy, napoje i wiktuały potrzebne do życia: ziarno, zboże, mąkę, sól, piwo marcowe lub jakiegokolwiek inne, w wino i inne napoje łądem i wodą, które rozległość naszego Królestwa i władztw naszych obejmuje, żadnych zgoła ceł i danin lub dziesięcin nie ściągano i aby rzeźnicy, piekarze i młynarze nie sprawiali im uciążliwości i niepokojów i nie ośmielali się od tychże scholarów i studentów za rzeźnię, przemiał i pieczenie chleba więcej niż od mieszczan i mieszkańców miasta Krakowa żądać i wymuszać. Aby zaś pod pozorem lub imieniem scholarów kupcy lub inni jacy ludzie w tych rzeczach oszustwa nie popełniali, chcemy w tej mierze, aby podług zacności osób przysiędze ich wiara dana była, jeżeliby się wydało słuszne żądanie jej od prowadzących podobne prowianty, albo też, aby świadectwo piśmienne wspomnianego Studium uniwersyteckiego od nich odbierano, któremu wszyscy w tym wypadku mają zupełną dać wiarę. Oprócz tego, gdyby jakiego studenta lub scholara do miasta Krakowa dla nauk jadącego, w ziemiach Królestwa naszego zbójcy i złoczyńcy obrabowali, albo rzeczy i majątek jego jawnie lub tajemnie uszkodzili, z zupełną i całą pilnością starania dołożymy i dołożyć każemy, aby rzeczonych złoczyńców i rozbójników urzędnicy Królestwa naszego śledzili, zrabowane rzeczy scholarów i studentów im odebrali i takich złoczyńców ile możności ukarali.

Ażeby zaś scholarowie porządku powinnego i karnośći należytej w Studium Powszechnym krakowskim ściśle przestrzegali chcemy, aby wszyscy scholarzy i studenci do Krakowa przybywający i tam dla nauk mający bawić, własnego mieli rektora, który by ich w sprawach cywilnych sądził i miał jurysdykcję zwyczajną nad wszystkimi, jemu zaś wszyscy przysięgą związani należne posłuszeństwo i cześć oddawać powinni i niechaj nikt nigdy w tychże sprawach cywilnych studentów i scholarów Uniwersytetu Krakowskiego, jakiegokolwiek byliby stanu i kondycji, gdzie indziej przed sędziego obcego kościelnego lub świeckiego nie wazy się powoływać. Od wyroku zaś rektora wspomnianego nikt nie może apelować, wypraszać się lub

domagać przywrócenia do pierwotnego stanu A gdyby apelowano, apelacji nie należy przyjąć, apelującego sędziego duchowny lub świecki nie powinien przesłuchiwać, ale wyrok rektora we wszystkich swych punktach nienaruszenie ma być przestrzegany Gdyby jednak przeciw wyrokowi rektora wniesiono zażalenie nieważności lub złego zastosowania ustawy, doradcy Uniwersytetu mają rozpoznać kwestię co do swojej mocy i słuszności i orzec, co w wyroku jest prawnym

Nadto rektor wspomniany powinien sędzię scholarów i studentów swoich w sprawach karnych lżejszych, jako to za rwanie włosów, obrażenie ręką lub pięścią aż do zbroczenia krwią i za gwałt jakikolwiek niezbyt wielki W sprawach tych scholarzy, studenci, albo ich czeladź i służba do obcych sądów nie mają być pozywani lub pociągani Gdyby zaś, czego niech Bóg uchwyci, studenta, scholara lub kogoś z wymienionych na złodziejstwie, cudzołóstwie, nierządzie, zabójstwie albo jakiej zbrodni głównej i haniebnej jawnie schwytano, badać ich rektor nie powinien, ale natychmiast w ten sposób schwytany scholar duchowny do sądu biskupiego ma być odesłany, świecki zaś naszemu podlegnie sądowi Także każdy scholar świecki, pedel, księgarz albo ich sługa, gdyby o zbrodnię zabójstwa, podpalenia, cudzołóstwa, obcięcia członków, albo zadania rany śmiertelnej, albo też o jakikolwiek niegodziwy występki został obwiniony, wtedy nie podług zwyczajów ojczystych albo Królestwa naszego, ani podług jego statutów, ale podług prawa rzymskiego przez nas lub wyznaczonego sędziego ma być sądzonym Również przypuścić go należy do oczyszczenia się z zarzuconej mu zbrodni świadectwem mężów uczciwych.

Gdyby scholar lub student lub ktoś z wspomnianych o jakikolwiek zbrodnię lub występki ciężki czy lekki był obwiniony, niech nikt chwytać go i przetrzymywać się nie wazy inaczej, jak tylko z sługami rektora i na jego specjalne żądanie.

Nadto jeśli rektor wykonując prawnie swoją jurysdykcję podług przepisów statutów kogoś z Uniwersytetu wydali i korzyści nauk pozbawi wydalonego na żądanie rektora z obojga miast Krakowa i Kazimierza oraz innych założyć się mogących, a Krakowowi i Kazimierzowi przyległych, wójtowie, mieszczanie i mieszkańcy natychmiast wypędzić mają i niech nikt się nie wazy takiego w swojej gospodzie, mieszkaniu i domu przyjmować i przechowywać, albo mu z rzeczy potrzebnych do życia i czegokolwiek z żywności lub odzienia

dostarczać Gdyby zaś scholar lub student lub kto inny z wymienionych wyrokowi albo rozkazowi rektora nie był posłuszny, przed nim się nie stawił i przeciw niemu buntował, na żądanie rektora wójtowie i rajcy rzeczonych miast obowiązani będą wysłać sługi swoje na poskromienie zuchwałości takiego buntownika.

Stanowimy zaś, aby postanowienia w tym przywileju zawarte stale zachowane były pod karą dziesięciu grzywien groszy praskich, która powinna wpływać do skarbu scholarow i chcemy, aby takiej karze podlegali przestępcy postanowień wyżej i niżej spisanych Stanowimy także, aby ilekroć się wydarzy, że doktorzy lub magistrzy scholarow w jakimkolwiek wydziale do egzaminu prywatnego, według zwyczaju powszechnego dopuszczają, kanclerz nasz, który podówczas będzie, miał jako zwierzchnik władzę zupełną potwierdzenia tego egzaminu

Naznaczymy także wspomnianym scholarom jednego bankiera, czyli Żyda w mieście Krakowie, który by miał wystarczające pieniądze do pożyczania im na pewne zastawy, a który by lichwy większej nie wymagał jak grosz jeden od każdej grzywny na miesiąc Na koniec statuty, jakie doktorzy i magistrzy pomienionego Uniwersytetu Krakowskiego uchwalą, których tu nie można było pomieścić, a w innych Uniwersytetach zachowywane, chcemy dla ich Studium potwierdzić.

Aby zaś doktorzy, magistrzy, licencjaci, bakałarze i studenci rzeczonego Uniwersytetu Krakowskiego swoje wykłady, ćwiczenia i czynności naukowe swobodniej i wygodniej mogli i zdołali odbywać, na mieszkanie mistrzów oraz na codzienne i powszechne zbieranie się studentów i scholarow wspomnianego Uniwersytetu Krakowskiego dom nasz, który był i nazywał się domem Szczepana Panchirza, a który niegdyś i Gersdorf mieszczanin krakowski posiadał, na ulicy Świętej Anny położony, tak jak w swojej szerokości, długości i obszarze został wymierzony i oddzielony, postanowiliśmy wyznaczyć, uwalniając go od wszystkich płac, danin, podatków, ciężarów sąsiedzkich, poborów, opłat sądowych, praw i zwyczajów oraz nakładania powinności i obciążeń dom ten Uniwersytetowi rzeczonemu oddajemy na własność, do niego wcielamy i przyłączamy na zawsze i na wieki, nic w nim prawa i dziedzictwa sobie i następcom naszym nie zastrzegając.

Chcemy zaś, aby dom ten na wieki w posiadaniu i własności doktorów, magistrów i kolegiatow pozostając, miał prawo wolnego

schronienia dla zbiegłych i inne prawa, swobody i łaski, jakich Bogu poświęcone używają kościoły.

Dalej dla większego wzmocnienia rzeczzonego Studium Powszechnego krakowskiego, uważając za rzecz przyzwoitą, aby tych, którzy pracę i ciężary ponoszą nagroda nie omijała, doktorom i magistrum tudzież kolegiatom tegoż Uniwersytetu Krakowskiego, którzy fundament nauk w pomienionym Studium zakładać powinni i wykładami oraz objaśnieniami swoich studentów nauczać i nimi się opiekować, postanowiliśmy przeznaczyć sto grzywien rachuby polskiej rocznie tytułem zapłaty, które im na cle naszym krakowskim przydzielamy i z których po dwadzieścia pięć grzywien co kwartał każdego roku od celników podówczas będących, odbierać i przejmować mają, celnicy pomienioną kwotę na żądanie ich i za kwitem bez wszelkiej wymówki i opieszałości wieczyście płacie będą obowiązani. Gdyby zaś wspomniani celnicy w wypłacaniu tych pieniędzy niedbali lub opieszali byli, wówczas doktorzy i magistrzy wspomniani do wydobywania tych pieniędzy pomocy starosty lub namiestnika naszego po raz i drugi żądać mają, gdyby zaś żądanie to okazało się bezskutecznym, wtedy wolno im będzie prawem duchownym, przez wyroki klątw, uciążenia i mterdyktu od rzeczonych celników te pieniądze wydobyć.

Ale ponieważ na mało się zda swobody nadać, jeżeli nie ma takiego, który by je zachowywał i strzegł, pragnąc Studium rzeczone krakowskie przy jego prawach, swobodach i ustawach skuteczniej zachować, biskupa krakowskiego, który podówczas będzie, wszystkich w ogólności i szczególności swobód, immunitetów, zwolnień i statutów Studium pomienionego konserwatorem ustanawiamy i dajemy mu pełną i wolną władzę zachowywania go i strzeżenia, jego swobód wykonywania, orzekania kar na buntowników i występnych Studium i wspomnianych studiujących, na jakie by podług niniejszego dokumentu, albo nawet podług prawa rzymskiego, kanonicznego lub statutów miejscowych, dając pierwszeństwo rozsądkowi, za swój występki lub z powodu niestawienia się, zasłużyli. Tenże biskup z rektorem Uniwersytetu będzie miał także pełną i całkowitą moc rozdzielania pieniędzy, płac oraz przyznawania wygodnych miejsc w kolegium magistrum i doktorom, podług potrzeby stanu i zasługi każdego.

Gdyby zaś kto z następców naszych lub ktokolwiek inny ten przywilej

założenia naszego Studium Powszechnego i nadania mu swobód, wyłączeń i praw zgwałcić i złamać się ważył, niech wie, że karzącemu gniewowi surowego Sędziego tudzież straszemu i niespodziewanemu przypadkowi wielkiego nieszczęścia podpadnie.

Aby zaś niniejsze pismo w swej mocy trwało i od następców naszych stale dochowane było, przywilej niniejszy majestatu naszego pieczęcią umocnić rozkazaliśmy.

Działo się w Krakowie w poniedziałek po świętym Jakubie Apostole, roku Pańskiego tysiąc czterechsetnego w przytomności przewielebnych w Bogu ojców Piotra z Radolma - krakowskiego, Mikołaja z Kurowa - wrocławskiego i Wojciecha - poznańskiego biskupów tudzież walecznych Jana z Tęczyna kasztelana krakowskiego, Jana z Tarnowa - sandomierskiego, Jana Ligęzy - łączyckiego, Jakuba z Koniecpola - sieradzkiego, Sędziwoja - kaliskiego, Macieja - gniewkowskiego i Krzesława - brzeskiego wojewodów Krystyna - sandomierskiego, Krystyna - sądeckiego, Piotra Kmity - lubelskiego i Imrama - zawichojskiego kasztelanów i innych wielu naszych wiernych, wiarygodnych Dano przez ręce przewielebnego w Chrystusie ojca Mikołaja z Kurowa biskupa wrocławskiego wyżej wymienionego i walecznego Klemensa z Moskorzowa Królestwa Polskiego podkanclerzego Ułożył zaś Mikołaj z Sandomierza kanonik krakowskiego i sandomierskiego kościoła, pisarz dworu naszego, na relację przewielebnego Mikołaja z Kurowa biskupa kujawskiego i Klemensa z Moskorzowa Królestwa Polskiego podkanclerzego

(przekład Stanisława Krzyżanowskiego, uzupełniony i skorygowany przez Bożenę Wyrozumską)

KONIEC